

DZIEŃ OTWARTY



15 kwietnia odbył się w naszej szkole Dzień Otwarty.

Pokaz talentów, konkurs szkół, lekcje otwarte oraz zwiedzanie gimnazjum to niektóre z atrakcji, które czekały na odwiedzających naszą szkołę szóstoklasistów. W oprowadzaniu po szkole towarzyszyli im uczniowie, którzy opowiadali, co ciekawego dzieje się w naszym gimnazjum, jak można aktywnie spędzić czas po lekcjach na licznych kołach zainteresowań oraz jaka jest atmosfera w szkole.

Głównym punktem dnia był Pokaz Talentów na dużej sali gimnastycznej. Gimnazjaliści zaprezentowali swoim młodszym kolegom i ich nauczycielom to, czego nauczyli się podczas ostatnich trzech lat. Goście obejrzelili pokazy gimnastyczne, taneczne, usłyszeli piosenki w wykonaniu naszego chóru.

W trakcie szóstoklasiści uczestniczyli w konkursie w ramach programu Erasmus+ „Jedź zdrowo-Żyj długo”. Następnie wszyscy udali się na zwiedzanie szkoły oraz wzięli udział w lekcjach otwartych.

Wszystkim, którzy tak licznie odwiedzili naszą szkołę, dziękujemy i zapraszamy we wrześniu.



EGZAMINY



W dniach od 18 do 20 kwietnia 2016 roku w naszej szkole odbył się egzamin gimnazjalny klas trzecich. Egzamin ten kończy pewien etap edukacji. Trwające cały rok powtórzenia pomogły usystematyzować zdobytą wiedzę. Dobre wyniki osiągnięte podczas tego egzaminu pomogą dostać się do wybranej szkoły średniej. Gimnazjaliści z klas trzecich stawili się pierwszego dnia egzaminów na godzinę 8:00, aby przystąpić do testu. Przez te trzy dni pozostali uczniowie byli zwolnieni z zajęć dydaktycznych, by egzaminowani w ciszy i skupieniu mogli napisać ten ważny dla nich egzamin. Pierwszego dnia uczniowie pisali część humanistyczną, następnego matematyczno-przyrodniczą i ostatniego dnia język angielski. Uczniowie po skończonych egzaminach bardzo optymistycznie wypowiadali się o tych testach i o wynikach, jakie mogą osiągnąć. Tradycyjnie największej trudności przysporzyły uczniom zadania z matematyki oraz fizyki. Wszyscy jednak liczą, że podane przez nich odpowiedzi będą prawidłowe. Niemałym zaskoczeniem okazała się także charakterystyka na egzaminie z języka polskiego. Wszyscy przecież ciągle myśleli o rozprawce. Wyniki egzaminów gimnazjaliści otrzymają 17 czerwca.

K. Goral

W sercu Bieszczad

26 kwietnia uczniowie klas 2b, 3a i 3c naszego gimnazjum wyruszyli na długo wyczekiwaną wycieczkę w Bieszczady. Podróż rozpoczęła się w środę o 6 rano i trwała do godziny 11. Początkiem naszej przygody stało się miasto - Przemyśl - zbudowane jeszcze za czasów króla Kazimierza Wielkiego. Zwiedziliśmy tam m.in. rynek oraz katedrę z XIV wieku. Tego dnia dużo spacerowaliśmy, piękna pogoda i świeże powietrze dodawało nam do tego chęci. Z Przemyśla wyruszyliśmy do miejscowości, w której mieliśmy spędzić kolejne dwa dni, a mianowicie - do Polańczyka. Dostaliśmy trochę czasu, aby móc się rozpakować i dokładnie zapoznać z lokalizacją. Po kolacji udaliśmy się na spacer nad Jezioro Solińskie, gdzie podziwialiśmy piękne krajobrazy (oczywiście uwieczniając je na fotografiach). Wróciliśmy do hotelu, aby się wypaść i nabrać sił na dzień następny, który niewątpliwie miał być dniem pełnym wrażeń i wysiłku. W czwartek naszym celem było zdobycie Tarnicy – 1346 m n.p.m. Na początku wydawało nam się to niemożliwe, droga była bardzo ciężka i mozolna, a warunki pogodowe niebywale nas zaskoczyły.

Śnieg zapewnił nam serię upadków, oklaskiwanych przez całą naszą grupę - niemniej jednak - było warto. Po kilku godzinach niekończącej się wyprawy, udało nam się zdobyć szczyt, a powrót z myślą o kolacji i odpoczynku był o wiele przyjemniejszy. Ostatniego dnia po śniadaniu i wykwaterowaniu, pojechalśmy zobaczyć zaporę nad Soliną. Tam mieliśmy okazję popłynąć statkiem po jeziorze i posłuchać historii tego miejsca. Niestety, była to ostatnia atrakcja naszej upragnionej wycieczki, która - jak każda - była o wiele za krótka. Po obiedzie wyruszyliśmy do domu. Podróż trwała kilka godzin, a o 20 dojechalśmy szczęśliwie pod szkołę i zostaliśmy odebrani przez rodziców. Wycieczka bardzo nam się podobała, mimo, że nie wierzyliśmy w swoją determinację i siłę, aby zdobyć szczyt. Razem zgodnie stwierdzamy, że góry to niezwykle miejsce, w którym można odkryć inną część siebie i zobaczyć, że nie ma rzeczy niemożliwych. Tylko my decydujemy o tym, czy jesteśmy w stanie coś zrobić i udowodnić reszcie, że motywacja to najlepsze paliwo. :)

N. Romanowska

SURVIVAL

19 maja klasa 3b uczestniczyła w zajęciach survivalu w Parchatce. Uczniowie mieli okazję wziąć udział w grze terenowej sprawdzającej nie tylko orientację z mapą, ale także wiedzę z geografii. Wyzwanie było duże, gdyż, kierując się mapą, należało dotrzeć do celu, zaliczając jednocześnie punkty kontrolne. Zabawa była fantastyczna, a dodatkowym atutem była prowadząca przez piękne lessowe wąwozy trasa. Okazało się, że wszyscy świetnie poradzili sobie w terenie. Najwięcej śmiechu było jednak podczas rywalizacji dwu grup w czasie zabaw integracyjnych. Niełatwa współpraca w grupie i planowanie były podstawą zacieklej walki obu grup. Trudno stwierdzić, kto wygrał, ale z całą pewnością można powiedzieć, że wszyscy dobrze się bawili. Na zakończenie gimnazjaliści poznali tajniki radzenia sobie w trudnych i nietypowych sytuacjach w lesie. Teraz mogą pochwalić się umiejętnością krzesania ognia i smażenia jajecznicy na małej kuchence wojskowej.



Konkurs o ruchu drogowym

Dnia 30 kwietnia 2016 roku odbył się konkurs o ruchu drogowym. Udział w nim brali uczniowie szkół podstawowych i gimnazjalnych. Celem konkursu było propagowanie wiedzy i umiejętności związanej z ruchem drogowym. Organizatorem była Komenda Powiatowa Policji i Urząd Miasta w Puławach. Uczniowie musieli się sprawdzić w konkurencjach związanych z wiedzą teoretyczną jak i praktycznymi umiejętnościami. Ku naszej uciechy zwyciężyli uczniowie z naszej szkoły. Szczególnie na pochwałę zasługuje Wiktor Rzeźnik, który uzyskał 100 % w dyscyplinie zręcznościowej. Brawo dla naszej szkoły! Umożliwia nam to do zakwalifikowania się do etapu wojewódzkiego.

J. Pabiś

Gdzie zombie mówią dobranoc

Choć niemrawych zombie tłukliśmy już setki razy, konwencja ta wciąż ma swoich wiernych fanów. Dzięki Dying Light od Techlandu lista tytułów, przy których spędza się przynajmniej kilkadziesiąt udanych godzin, właśnie powiększyła się o kolejną pozycję.

Historia, którą oglądamy podczas rozgrywki w Dying Light rozpoczyna się standardowo, ale jednocześnie odpowiednio intrygująco. Tajemniczy wirus niewiadomego pochodzenia w przeciągu kilku dni przemienia spokojne miasto **Harran** w istne piekło. W obliczu zagrożenia całego świata polityczni przywódcy oraz wojskowi z wolna szykują się do zmiecienia zarazy z powierzchni ziemi – wraz ze wszystkimi, którzy przebywają w okolicy. **Globalny Resort Epidemiologiczny**, pracujący nad stworzeniem serum, zdaje się jedyną stroną, która wciąż wierzy w możliwość odwrócenia całej tej tragedii, jednak ich plany obracają się w niwecz, kiedy kluczowe dla badań dane zostają wykradzione.

c.d. str. 4

DZIEŃ MATKI

To święto obchodzone jest od bardzo dawna. Już w starożytnym Rzymie i Grecji czczono boginię matkę jako symbol płodności i urodzaju. Kiedy przyjęło chrześcijaństwo ten zwyczaj upadł, jednak w siedemnastowiecznej Anglii pod nazwą „niedziela u matki” zaczęto chodzić do katedry, aby to święto uczcić. W Polsce Dzień Matki przypada na 26 maja. W ten dzień wszystkie mamusie są obdarowywane kwiatami, laurkami, buziakami, słodyczami oraz piosenkami lub wierszykami. Każde dziecko przez ten jeden dzień próbuje być grzeczne i pomocne jak nigdy dotąd. Razem z rodzeństwem pieką smakołyki na tę okazję. Dlatego z okazji Dnia Mamy życzymy wszystkim mamusiom spełnienia marzeń, pociechy z dzieci, dużo cierpliwości, radości, uśmiechu na co dzień i spełnienia marzeń. Abyście Wy, nasze mamy, miały zawsze dużo energii dla nas. Dziękujemy Wam również za trud jaki, wkładacie w nasze wychowanie, za to, że zawsze możemy liczyć na Waszą pomoc, gdy mamy kłopoty. Przepraszamy za nasze psoty, po których nam wybaczać.

Dlatego wszystkim mamą dedykuję ten wiersz

W kalendarzu Święto Matki
z życzeniami śpieszą dziatki.
Ja Ci mamu dziś w podzięce
za Twe trudy daję serce
i przepraszam za me psoty,
za wybryki i kłopoty.

Dziękuję Ci mamu za to, że jesteś.
Za to, że pokazałaś mi świat.
Za Twój szczerzy uśmiech co dnia,
za miłe słowa, kiedy doła mam.
Za to, że jesteś każdego dnia,
więc żyj nam Mamu nawet 200 lat

Julia Duliasz

DZIEŃ OJCA

Dzień Ojca jest to czas, w którym wszystkie dzieci mogą podziękować i wyrazić miłość swoim Ojcom. Święto to obchodzone jest w Polsce od 1965 r. Nie jest jednak tak znane jak Dzień Matki. Pamiętajmy jednak o nim, bo ojcowie tak samo jak matki, zasługują na szacunek i pamięć. Święto na cześć ojca zapoczątkowała Sonora Louise Smart Dodd w USA. Kobieta, która chciała oddać hołd swojemu ojcu za trud, jaki włożył w wychowanie jej i jej rodzeństwa. Zwróciła się ze swoim pomysłem do władz. Jej prośba została rozpatrzona pozytywnie i po raz pierwszy Dzień Ojca obchodzono w Spokane (St. Waszyngton) 19 czerwca 1910 roku. W wielu krajach święto to przypada na różne dni. Na przykład w Polsce na 23 czerwca, we Włoszech 19 marca (dzień św. Józefa), na Litwie - w pierwszą niedzielę czerwca, w Austrii - w drugą niedzielę czerwca, a w Niemczech - w dniu wniebowstąpienia Jezusa, który przypada tam na 39. dzień po Wielkanocnej niedzieli. Wszystkim ojcom składamy więc najserdeczniejsze życzenia z okazji ich święta. Niech nikt z naszych czytelników nie zapomni w tym dniu o swoim Tacie.

K. Lendas

c.d. ze str. 3

Dokumenty, trafiając w ręce lokalnego watażki, mogą zostać w każdej chwili opublikowane lub sprzedane, a to mogłoby doprowadzić do jeszcze większej katastrofy, niż wirus przemieniający mieszkańców miasta w zombie. Jako gracze wcielamy się w niejakiego Kyle'a Crane'a specjalnego agenta pracującego dla wspomnianego GRE – z zadaniem odzyskania wspomnianych papierów. W chwilę po wylądowaniu w zarażonej strefie wszystko zaczyna się jednak mocno komplikować. Jedyny problem Dying Light w tej kwestii polega na tym, że sam scenariusz od pierwszej minuty aż do samego końca jest do bólu przewidywalny. Pełna utartych schematów fabuła wprawdzie nie wywołuje zażenowania, ale do oscarowej jakości mimo wszystko brakuje jej całkiem sporo. Być może odrobinę łatwiej byłoby to wszystko znieść, gdyby nie fakt, iż zdecydowana większość powierzanych nam zadań opiera się o identyczną strukturę – „idź tutaj, przynieś to, coś idzie nie tak, idź w inne miejsce”.

K. Chudek